



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Paweł Kołodziejcki

Protokolant Katarzyna Wępa

Przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej
w sprawie **B. P., K. J., S. S., J. K., A. Ł., J. Ł., A. S., J. J., W. T., J. M., G. J., D.
G., M. K., M. Ł., D. M., A. M., A. W., W. B., T. C., R. Z.**

oskarżonych z art. 228 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 listopada 2023 r.,

kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych przez prokuratora Prokuratury
Regionalnej w Lublinie

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt V Ka 85/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie

z dnia 23 lipca 2021 r., sygn. akt II K 860/10,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonych W.
P. B. i T. C. i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie w postępowaniu
odwoławczym;**

- 2. w pozostałym zakresie kasację oddala uznając ją za oczywiście bezzasadną;**
- 3. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w części dotyczącej pkt. 2 obciąża Skarb Państwa;**
- 4. zasądza na rzecz J. J., J. K., A. M., B. P., A. S., A. W. od Skarbu Państwa kwoty po 1500 (tysiąc pięćset) zł tytułem zwrotu kosztów obrony poniesionych w postępowaniu kasacyjnym związanych z ustanowieniem obrońcy i jego udziałem w rozprawie przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 23 lipca 2021 r., sygn. akt II K 860/10, m. in. oskarżeni B. P., K. J., S. S., J. K., A. Ł., J. Ł., A. S., J. J., W. T., J.M., G. J., D. G., M. K., M. Ł., D. M., A. M., A. W., R. Z. oraz W. B. i T. C. zostali uznani winnymi popełnienia zarzucanego im czynu wyczerpującego dyspozycję art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który na podstawie art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzono im odpowiednie kary, w tym W. B. karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 4 lat (art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k.), oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (art. 73 § 2 k.k.), a także wymierzono mu karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 zł (art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 3 k.k.), orzeczono wobec niego zakaz zajmowania stanowisk i wykonywania zawodu w służbie celno - skarbowej na okres 4 lat (art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.) oraz przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w łącznej kwocie 20.468 zł (art. 45 § 1 k.k.) /pkt 265-270/ zaś T. C. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 4 lat (art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k.), oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (art. 73 § 2 k.k.), a także wymierzono mu karę grzywny w ilości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 zł (art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 3 k.k.), orzeczono wobec niego zakaz zajmowania stanowisk i wykonywania

zawodu w służbie celno - skarbowej na okres 4 lat (art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.) oraz przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w łącznej kwocie 30.978,50 zł (art. 45 § 1 k.k.) /pkt 271-276/.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych (wniesionych m. in. przez prokuratora), Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt V Ka 85/22, zmienił zaskarżony wyrok m. in. w ten sposób, że na podstawie art. 440 k.p.k. W. B. i T. C. uniewinnił od zarzucanego im czynu i ustalił, że koszty procesu w tej części ponosi Skarb Państwa /pkt 1 a-b/, ponadto D. G., J. J., K. J., G. J., M. K., A. Ł., M. Ł., J. Ł., J. M., D. M., A. M., B. P., A. S., S. S., W. T. i R. Z. uniewinnił od zarzucanego im czynu i ustalił, że koszty procesu również w tej części ponosi Skarb Państwa /pkt 1 c-r/, odnośnie J. K. po ustaleniu, że czyn oskarżonego polegał na tym, że w okresie od dnia 16 stycznia 2003 r. do dnia 4 stycznia 2004 r., w D., woj. [...] będąc zatrudnionym, jako funkcjonariusz Oddziału Celnego w D., w dniach faktycznego wykonywania obowiązków funkcjonariusza celnego związanych z odprawą osób oraz towarów, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z D. R. przyjął za jego pośrednictwem od odprawiających towary, przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej, nieustalonych obywateli Republiki Ukrainy oraz innych państw, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, polegającej na wykonywaniu odprawy celnej przewożonych przez tę osoby towarów, korzyść majątkową w kwocie 20 /dwadzieścia/ dolarów amerykańskich, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi określony w art. 228 § 2 k.k., uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu umorzył i ustalił, że koszty procesu w tym zakresie ponosi Skarb Państwa /pkt 2 a/, podobnie odnośnie A. W. po ustaleniu, że czyn oskarżonej polegał na tym, że w okresie od dnia 1 lipca 1999 r. do dnia 1 maja 2003 r., w dniach faktycznego wykonywania obowiązków funkcjonariusza celnego związanych z odprawą osób oraz towarów, w D., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z L. G. i G. K., będąc zatrudnioną, jako funkcjonariusz celny Oddziału Celnego w D., dwukrotnie przyjęła za pośrednictwem w/w funkcjonariuszy celnych, od nieustalonych osób, w związku z pełnieniem funkcji publicznej polegającej na

wykonywaniu odpraw celnych przewożonych przez te osoby towarów, korzyści majątkowe w łącznej kwocie 20 /dwadzieścia/ dolarów amerykańskich, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi określony w art. 228 § 2 k.k., uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonej umorzył i ustalił, że koszty procesu w tym zakresie ponosi Skarb Państwa /pkt 2 b/.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł prokurator zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na niekorzyść oskarżonych: W. B., T. C., D. G., J. J., K. J., G. J., M. K., A. Ł., M. Ł., J. Ł., J. M., D. M., A. M., B. P., A. S., S. S., W. T., R. Z., J. K. i A. W. Prokurator zarzucił temu orzeczeniu w stosunku do oskarżonych W. B. i T. C. /pkt 1/ rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., polegające na:

- wydaniu wyroków uniewinniających na podstawie art. 440 k.p.k. wobec oskarżonych W. B. i T. C., którzy nie złożyli środka odwoławczego, czym w sposób nieuprawniony przekroczono granice podmiotowe orzekania;
- uznaniu — wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego — że brak jest dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonym W. B. i T. C. sprawstwa w zakresie zarzuconych im czynów, co w konsekwencji spowodowało niesłuszne uznanie, że utrzymanie w mocy zapadłego w stosunku do nich orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe, w następstwie czego sąd odwoławczy zmienił co do istoty wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie i uniewinnił obu wymienionych oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów;
- odstąpieniu od uzasadnienia wyroku odnośnie do powołanych rozstrzygnięć, a tym samym wskazania czym się kierował sąd oraz na jakich dowodach oparł się wydając taki wyrok, uniemożliwiając tym samym ocenę instancyjną orzeczenia zarówno w zakresie winy oskarżonych, jak i podstawy prawnej do orzeczenia co do zaistnienia okoliczności przemawiających za przyjęciem rażącej niesprawiedliwości tegoż orzeczenia,

zaś w stosunku do oskarżonych: D. G., J. J., K. J., G. J., M. K., A. Ł., M. Ł., J. Ł., J. M., D. M., A. M., B. P., A. S., S. S., W. T., R. Z., J. K. i A. W. /2/ rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego

orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów, w sposób wewnętrznie sprzeczny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, przy wybiórczym uwzględnieniu okoliczności przemawiających wyłącznie na korzyść oskarżonych, z jednoczesnym pominięciem wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i bez wskazania powodów nieuznania dowodów przeciwnych, przejawiające się:

- a) w bezpodstawnym uznaniu dowodu z wyjaśnień i zeznań M. D. za sprzeczny z wyjaśnieniami i zeznaniami innych świadków, z uwagi na fakt, że M. D. rozpoczął pracę w Oddziale Celnym w C. w rzeczywistości kilka miesięcy później niż sugerowała data początkowa czynu zarzucanego oskarżonej oraz przez fakt, że świadkowie, którzy wspólnie z M. D. uczestniczyli w procederze korupcyjnym nie potwierdzili, aby dzielili się uzyskanymi korzyściami majątkowymi również z D. G., wpisując się w wyjaśnienia oskarżonej, która nie przyznała się do dokonania zarzucanych jej czynów, co — poprzez rzekome naruszenie zasady niesprzeczności — miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tegoż świadka waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia D. G. popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas gdy M. D. już w pierwszych swoich wyjaśnieniach wymienił oskarżoną jako osobę, z którą dzielił się (bądź ona z nim) po równo uzyskanymi danego dnia korzyściami majątkowymi w ramach tzw. „spółdzielni”, opisując szczegółowo jak ten proceder wyglądał, a następnie potwierdził te depozycje jako świadek, jednocześnie opisując szczegółowo, że do bezpośredniego podziału z D. G. doszło co najmniej pięć razy (trzykrotnie — kiedy pełniła funkcję dyspozytora — przyjął od niej pieniądze i dwukrotnie sam jej wręczył uzyskane korzyści), a także wskazał, że minimalne kwoty po podziale wynosiły 50 zł, przy czym fakt, że świadek ten rozpoczął pracę w Oddziale Celnym w C. kilka miesięcy później niż to ustalono w chwili konstruowania zarzutu miał znaczenie co najwyżej dla ustalenia okresu popełnionego przestępstwa, a nie dla istoty sprawstwa, a więc prawidłowa ocena tego dowodu wykazuje, że depozycje procesowe M. D. były spójne,

logiczne i konsekwentne i z tych przyczyn nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- b) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań L. G. i G. K. z uwagi na fakt, że rzekomo nie znalazły potwierdzenia w pozostałych dowodach, w szczególności w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z J. J., potwierdzając złożone przez niego wyjaśnienia, w których zaprzeczył aby dzielił się korzyściami majątkowymi, co miało stanowić o rzekomej wewnętrznej sprzeczności depozycji wymienionych świadków, przez co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia J. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy L. G. już od pierwszych wyjaśnień składanych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, wymienił oskarżonego J. J. jako osobę, z którą „na pewno” uczestniczył w procederze korupcyjnym, dzieląc się z nim nawzajem przyjętymi korzyściami majątkowymi, opisał szczegółowo jak to się odbywało, a następnie potwierdził te depozycje jako świadek, doprecyzowując swoje zeznania na rozprawie głównej, gdzie stwierdził, że pamięta co najmniej jedną sytuację korupcyjną z udziałem oskarżonego i bardzo szczegółowo ją opisał; G. K. z kolei zeznał, iż ma „całkowitą pewność”, że J. J. uczestniczył z nim w „spółdzielni” w okresach, kiedy z nim pracował i wówczas dzielił się z nim nawzajem korzyściami majątkowymi, a minimalna kwota, która wypadła na poszczególnego celnika w okresie miesiąca wynosiła 1.000 zł, które to zeznania podtrzymał podczas rozprawy przed sądem, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe L. G. i G. K. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;
- c) w bezpodstawnym pominięciu ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów z wyjaśnień i zeznań K. S. i G. K., w których obciążyli K. J., a nadto nieuwzględnieniu dowodu z wyjaśnień i zeznań A. J., ze względu na rzekomą niemożność ustalenia okresu kiedy doszło do korupcji przez tego świadka wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, tj. ustalenia czy fakt ten nie miał

miejsca przed 16 września 2002r., a zatem przed datą początkową zarzutu stawianego oskarżonemu, co w konsekwencji doprowadziło — wobec braku środka odwoławczego na niekorzyść wymienionego — do rozstrzygnięcia rzekomo powstałych wątpliwości w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonego, a w dalszej kolejności - wobec uznania, iż brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa - uniewinnienia K. J., podczas gdy A. J. precyzyjnie umiejscowił te zdarzenia w czasie wyjaśniając: „(...) od pewnego momentu zaczął uczestniczyć w tym podziale już w 2004 r. (...) Z tego okresu pamiętam jeszcze na pewno K. J. (...)”; K. S. zeznał, że z okresu wspólnej pracy z oskarżonym pamięta na pewno, że co najmniej dwa razy się podzielił uzyskanymi korzyściami majątkowymi i zeznania te następnie konsekwentnie podtrzymywał, w tym podczas konfrontacji z oskarżonym; zaś G. K. zeznał z „całkowitą pewnością”, że w okresie od maja 2003r. aż do chwili jego zatrzymania, tj. 28 stycznia 2008 r., K. J. należał do „spółdzielni” w Oddziale Celnym Drogowym w D. i w tym czasie dzielił się z nim uzyskanymi od podróży korzyściami majątkowymi, przy czym w okresie miesiąca minimalna kwota jaka wypadała na jednego celnika w okresie miesiąca wynosiła 1.000 zł, a więc prawidłowa ocena dowodu z zeznań A. J. wykazuje, że jego zeznania nie były obciążone niedającymi się usunąć wątpliwościami zwłaszcza, że za przypisaniem winy K. J. przemawiały także zupełnie pominięte przez sąd odwoławczy dowody z wyjaśnień i zeznań K. S. i G. K.;

- d) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań D. R. i G. K. z uwagi na fakt, że rzekomo nie znalazły potwierdzenia w pozostałych dowodach, w szczególności w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z G. J., co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia G. J. od popełnienia zarzuczonego mu czynu, podczas gdy D. R. już w wyjaśnieniach składanych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, wskazał na oskarżonego jako na członka „grupy” tj. „spółdzielni”, gdzie przyjmowane były tzw. łapówki zwyczajowe, zaś

w kolejnych zeznaniach doprecyzował, że kilkakrotnie przyjął bezpośrednio od niego korzyści majątkowe „po dokonanym podziale”; G. K. z kolei zeznał, że ma „całkowitą pewność”, że G. J. uczestniczył z nim w „spółdzielni” w okresach, kiedy z nim pracował i wówczas dzielił się z nim nawzajem korzyściami majątkowymi, a minimalna kwota, która wypadała na poszczególnego celnika w okresie wynosiła 1.000 zł, które to zeznania podtrzymał podczas rozprawy przed sądem, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe D. R. i G. K. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- e) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań A. J. z uwagi na fakt, że rzekomo nie znalazły potwierdzenia w pozostałych dowodach, w szczególności w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z M. K., a nadto z uwagi na fakt, że depozycje A. J. były rzekomo wewnętrznie sprzeczne, bowiem świadek ten miał również zeznać, że funkcjonariusze pracujący na służbie dziennej, czyli tak jak oskarżony, nie uczestniczyli w podziale korzyści majątkowych, co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom świadka waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy A. J. już w wyjaśnieniach złożonych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, wskazał na oskarżonego jako na członka „spółdzielni”, z którym przez kilka lat osobiście dzielił się przyjmowanymi od podróżnych korzyściami majątkowymi, precyzyjnie wskazał, że miało to miejsce od 1998 do 2001 r., kiedy to kilkanaście razy wspólnie pracowali na jednej zmianie, to wówczas dochodziło między nimi do podziału korzyści majątkowych, a kilka razy był nawet bezpośrednim świadkiem uczestniczenia przez oskarżonego w podziale korzyści majątkowych; jednocześnie świadek ten zeznał, że nie było takich sytuacji, by osoby pracujące w kancelarii dostawały pieniądze z podziału, natomiast opisane zdarzenia korupcyjne, których dopuścił się z M. K. miały miejsce podczas wspólnej pracy na jednej zmianie, tak więc prawidłowa ocena tego

dowodu osobowego wykazuje bezsprzecznie, że depozycje procesowe A. J. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- f) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań A. M., P. K. i G. K. z uwagi na fakt, że rzekomo nie pokrywały się ze sobą, a także rzekomo nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z A. Ł., co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia A. Ł. od popełnienia zarzuconego mu czynu, podczas gdy A. M. w swoich pierwszych wyjaśnieniach stanowczo stwierdził, że A. Ł. należał do tej samej grupy co on i wspólnie przyjmowali korzyści majątkowe, a także, że celnik ten był brany pod uwagę przy podziale osiągniętych korzyści majątkowych po zakończeniu zmiany; P. K. na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że ma pewność, iż A. Ł. uczestniczył razem z nim w procederze korupcyjnym; zaś G. K. wyjaśnił, że razem z A. Ł. należał do tej samej „spółdzielni” i w jej ramach dzielił się z nim wzajemnie uzyskanymi korzyściami, a następnie potwierdził te oświadczenia jako świadek, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe A. M., P. K. i G. K. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;
- g) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań K. S. i G. K. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z M. Ł., co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia M. Ł. od popełnienia zarzuconego jej czynu, podczas gdy K. S. na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił stanowczo, że kiedy pracował na tych samych zmianach z oskarżoną, to dzielił się z nią uzyskanymi korzyściami majątkowymi i pamiętał co najmniej dwa takie przypadki, a następnie konsekwentnie oświadczenia te podtrzymywał,

przy czym przed sądem uzupełnił je wskazując, że oskarżona należała do spółdzielni, a mówiąc wcześniej, że podzielił się z nią 2-3 razy oznaczało ilość minimalną; G. K. natomiast wyjaśnił, że razem z M. Ł. należał do tej samej „spółdzielni” i w jej ramach dzielił się z nią wzajemnie uzyskanymi korzyściami, a następnie konsekwentnie oświadczenia te potwierdzał, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe K. S. i G. K. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- h) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań D. R. i K. S. z uwagi na fakt, że rzekomo nie pokrywały się ze sobą, a także rzekomo nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z J. Ł., co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia J. Ł. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy D. R. w wyjaśnieniach składanych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, wskazał na oskarżonego jako na członka „grupy” tj. „spółdzielni”, gdzie przyjmowane były tzw. łapówki zwyczajowe, zaś w kolejnych zeznaniach doprecyzował, że do bezpośredniego podziału pieniędzy między nimi doszło co najmniej kilkakrotnie; K. S. natomiast zeznał, że z absolutną pewnością pamiętał, iż J. Ł. należał do spółdzielni i co najmniej dwukrotnie osobiście podzielił się z nim uzyskanymi korzyściami, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe D. R. i K. S. były precyzyjne, spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;
- i) w bezpodstawnym nieuwzględnieniu dowodów z wyjaśnień i zeznań L. G. i G. K., ze względu na rzekomą niemożność ustalenia okresu kiedy doszło do korupcji przez tych świadków wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, tj. ustalenia czy fakt ten nie miał miejsca przed 21 sierpnia 2000 r., a zatem przed datą początkową zarzutu stawianego oskarżonemu, co w konsekwencji doprowadziło — wobec braku środka odwoławczego na niekorzyść wymienionego — do rozstrzygnięcia rzekomo powstałych wątpliwości w

oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonego, a w dalszej kolejności - wobec uznania, iż brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa — uniewinnienia J. M., podczas gdy z ujawnionych w toku rozprawy dowodów z dokumentów wynika, że J. M. pracował na przejściu kolejowym w D. w okresach od 1 marca 1989 r. do 15 stycznia 1998 r., a następnie od 21 sierpnia 2000 r. do 31 października 2006r., zaś L. G. rozpoczął pracę w tym oddziale celnym w maju 1997 r., przy czym, jak wyjaśnił, na początku swojej pracy zajmował się uzupełnianiem ewidencji komputerowej i szkoleniem innych funkcjonariuszy, a ponadto do października 1998 r. przebywał na kilku zwolnieniach lekarskich i w większości czasu pracował w magazynie, tak więc w tym czasie nie miał żadnych kontaktów z odprawami towarów, a po raz pierwszy z korupcją zetknął się dopiero przy odprawie eksportowej, zaś G. K., który pracę na przejściu kolejowym rozpoczął 1 maja 1999 r. i wspólnie z J. M. pracował w okresie od 21 sierpnia 2000 r. do 1 maja 2002 r. zeznał, że w Oddziale Celnym w D. przez cały czas kiedy pracował działała „spółdzielnia” i należał do niej m.in. J. M., z którym, tak jak z innymi członkami „spółdzielni”, dzielił się uzyskanymi korzyściami na każdej wspólnie przepracowanej zmianie, zaś minimalną kwotą którą każdy celnik uzyskiwał w okresie miesiąca było 1.000 zł, a więc prawidłowa ocena wyjaśnień i zeznań L. G. i G. K. nie wzbudza żadnych, a tym bardziej niedających się usunąć wątpliwości i dowody te winny stanowić podstawę orzekania o winie J. M., bowiem wprost świadczą, iż wymieniony dopuścił się przestępstw określonych w art. 228 § 1 k.k. w okresie zarzucanym mu w akcie oskarżenia;

- j) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań L. G. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z D. M. a nadto, z uwagi na fakt, że depozycje L. G. były rzekomo wewnątrznie sprzeczne, bowiem świadek ten w pierwszych wyjaśnieniach dotyczących oskarżonego stwierdził, że dzielił się z nim co najmniej raz, zaś w kolejnych, że przynosił dla oskarżonego pieniądze po podziale, a więc tym samym świadek był niekonsekwentny co do ilości

przyjętych przez oskarżonego korzyści majątkowych, co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tego świadka waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia D. M. od popełnienia zarzuconego mu czynu, podczas gdy L. G. już w pierwszych wyjaśnieniach złożonych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego wskazał na oskarżonego jako na osobę, z którą uczestniczył w procederze korupcyjnym i dzielił się przyjmowanymi od podróżnych korzyściami majątkowymi, zaś w kolejnych zeznaniach jedynie doprecyzował ten opis wskazując kolejno — najpierw, że podzielił się z oskarżonym bezpośrednio co najmniej raz, natomiast przed sądem potwierdził, że zarówno pracował na wspólnych zmianach z oskarżonym, jak i dzielił się z nim korzyściami majątkowymi przyjętymi od podróżnych, tak więc prawidłowa ocena tego dowodu osobowego wykazuje bezsprzecznie, że depozycje procesowe L. G. w żaden sposób nie były ze sobą sprzeczne, a wręcz przeciwnie, były spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- k) w bezpodstawnym nieuwzględnieniu dowodów z wyjaśnień i zeznań świadka G. K. - z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z A. M. oraz świadka L. G. - z uwagi na rzekomą niemożność ustalenia okresu kiedy doszło do czynów korupcyjnych, w których wymieniony miał uczestniczyć wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną, tj. ustalenia czy fakt ten nie miał miejsca przed 1 maja 1999 r., a zatem przed datą początkową zarzutu stawianego oskarżonej, co w konsekwencji doprowadziło — wobec braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonej — do rozstrzygnięcia rzekomo powstałych wątpliwości w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonej, a w dalszej kolejności - wobec uznania, iż brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa - uniewinnienia A. M., podczas gdy L. G. rozpoczął pracę w tym oddziale celnym w maju 1997 r. przy czym jak wyjaśnił, na początku swojej pracy zajmował się uzupełnianiem ewidencji komputerowej i szkoleniem innych

funkcjonariuszy, a ponadto do października 1998 r. przebywał na kilku zwolnieniach lekarskich i w większości czasu pracował w magazynie, tak więc w tym czasie nie miał żadnych kontaktów z odprawami towarów, a po raz pierwszy z korupcją zetknął się dopiero przy odprawie eksportowej; G. K. natomiast, który pracę na przejściu kolejowym rozpoczął dopiero w 1999 r. i wspólnie z A. M. pracował w okresie od 1 maja 1999 r. do 30 kwietnia 2002 r. zeznał, że w Oddziale Celnym w D. przez cały czas kiedy pracował działała „spółdzielnia” i należała do niej m.in. A. M., z którą, tak jak z innymi członkami „spółdzielni”, dzielił się uzyskanymi korzyściami na każdej wspólnie przepracowanej zmianie, zaś minimalną kwotą którą każdy celnik uzyskiwał w okresie miesiąca było 1.000 zł, a więc prawidłowa ocena wyjaśnień i zeznań L. G. nie wzbudza żadnych, a tym bardziej niedających się usunąć wątpliwości, zaś depozycjom G. K. nie można było odebrać waloru wiarygodności i dowody te winny stanowić podstawę orzekania o winie A. M., bowiem wprost świadczą, iż wymieniona dopuściła się przestępstw określonych w art. 228 § 1 k.k. w okresie zarzucanym jej w akcie oskarżenia;

- l) w bezpodstawnym nieuwzględnieniu dowodów z wyjaśnień i zeznań świadków: E. G. i G. K.— z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z B. P. oraz L. G. - z uwagi na rzekomą niemożność ustalenia okresu kiedy doszło do czynów korupcyjnych, w których wymieniony miał uczestniczyć wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną, tj. ustalenia czy fakt ten nie miał miejsca przed 1 grudnia 1999 r., a zatem przed datą początkową zarzutu stawianego oskarżonej, co w konsekwencji doprowadziło - wobec braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonej - do rozstrzygnięcia rzekomo powstałych wątpliwości w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonej, a w dalszej kolejności - wobec uznania, iż brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa - uniewinnienia B. P., podczas gdy L. G. rozpoczął pracę w tym oddziale celnym w maju 1997 r. przy czym jak wyjaśnił, na początku swojej pracy zajmował się uzupełnianiem ewidencji komputerowej i szkoleniem

innych funkcjonariuszy, a ponadto do października 1998 r. przebywał na kilku zwolnieniach lekarskich i w większości czasu pracował w magazynie, tak więc w tym czasie nie miał żadnych kontaktów z odprawami towarów, a po raz pierwszy z korupcją zetknął się dopiero przy odprawie eksportowej; E. G. natomiast już w pierwszych wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego wskazał na oskarżoną, jako na osobę, która przyjmowała łapówki w oddziale kolejowym, zaś przesłuchany w charakterze świadka doprecyzował swoje oświadczenia zeznając, że co najmniej dziesięciokrotnie podzielił się z nią uzyskanymi korzyściami majątkowymi i podtrzymał to składając zeznania przed sądem; G. K. z kolei, który pracę na przejściu kolejowym rozpoczął dopiero w 1999 r. i wspólnie z B. P. pracował w okresie od 1 maja 1999r. do 30 kwietnia 2002 r. zeznał, że w Oddziale Celnym w D. przez cały czas kiedy pracował działała „spółdzielnia” i należała do niej m.in. B. P., z którą, tak jak z innymi członkami „spółdzielni”, dzielił się uzyskanymi korzyściami na każdej wspólnie przepracowanej zmianie, zaś minimalną kwotę którą każdy celnik uzyskiwał w okresie miesiąca było 1.000 zł, a następnie oświadczenia te potwierdził przed sądem, a więc prawidłowa ocena wyjaśnień i zeznań L. G. nie wzbudza żadnych, a tym bardziej niedających się usunąć wątpliwości, zaś depozycjom E. G. i G. K. nie można było odebrać waloru wiarygodności i dowody te winny stanowić podstawę orzekania o winie B. P. bowiem wprost świadczą, iż wymieniona dopuściła się przestępstw określonych w art. 228 § 1 k.k. w okresie zarzucanym jej w akcie oskarżenia;

m) w bezpodstawnym nieuwzględnieniu dowodów z wyjaśnień i zeznań J. D.— z uwagi na fakt rzekomego wycofania przez tego świadka zeznań obciążających oskarżoną oraz L. G. i G. K., ze względu na rzekomą niemożność ustalenia okresu kiedy doszło do korupcji przez tych świadków wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną, tj. ustalenia czy fakt ten nie miał miejsca przed 1 stycznia 1999 r., a zatem przed datą początkową zarzutu stawianego oskarżonej, co w konsekwencji doprowadziło — wobec braku środka odwoławczego na niekorzyść wymienionej — do rozstrzygnięcia rzekomo powstałych wątpliwości w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonej, a w dalszej kolejności — wobec uznania, iż brak jest dowodów

pozwalających na przyjęcie, że zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa do uniewinnienia A. S., podczas gdy z ujawnionych w toku rozprawy dowodów z dokumentów wynika, że A. S. pracowała w Oddziale Celnym w D. w okresach od 10 maja 1995 r. do 31 grudnia 1997 r., następnie od 1 stycznia 1999 r. do 26 sierpnia 2000 r. oraz od 27 sierpnia 2001 r. do 30 kwietnia 2002 r., zaś L. G. rozpoczął pracę w tym oddziale celnym w maju 1997 r. przy czym, jak wyjaśnił na początku swojej pracy zajmował się uzupełnianiem ewidencji komputerowej i szkoleniem innych funkcjonariuszy, a ponadto do października 1998 r. przebywał na kilku zwolnieniach lekarskich i w większości czasu pracował w magazynie, tak więc w tym czasie nie miał żadnych kontaktów z odprawami towarów, a po raz pierwszy z korupcją zetknął się dopiero przy odprawie eksportowej; zaś G. K., który pracę na przejściu kolejowym rozpoczął 1 maja 1999 r. i wspólnie z A. S. pracował w okresie od 21 sierpnia 2000 r. do 30 kwietnia 2002 r. zeznał, że w Oddziale Celnym w D. przez cały czas kiedy pracował, działała „spółdzielnia” i należała do niej m.in. A. S., z którą, tak jak z innymi członkami „spółdzielni”, dzielił się uzyskanymi korzyściami na każdej wspólnie przepracowanej zmianie, zaś minimalną kwotą, którą każdy celnik uzyskiwał w okresie miesiąca było 1.000 zł; z kolei J. D. w swoich pierwszych wyjaśnieniach obciążył oskarżoną i potwierdził to w czasie następnego przesłuchania, a dopiero przesłuchany w charakterze świadka już po zakończeniu prowadzonego przeciwko niemu postępowania, nie tyle się wycofał z wcześniejszych oświadczeń co stwierdził, że składał wyjaśnienia dotyczące oskarżonej w dobrej wierze i był przekonany, że uczestniczyła ona w procederze korupcyjnym, jednak w obecnej chwili nie pamięta żadnych szczegółów ani okoliczności tych zdarzeń, dlatego nie chciałby nikogo krzywdzić, tak więc prawidłowa ocena wyjaśnień i zeznań L. G. i G. K. nie wzbudza żadnych, a tym bardziej niedających się usunąć wątpliwości i winny one stanowić, obok zeznań J. D., podstawę orzekania o winie A. S., bowiem wprost świadczą, że wymieniona dopuściła się przestępstw określonych w art. 228 § 1 k.k. w okresie zarzucanym jej w akcie oskarżenia;

- n) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań K. S. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach innych świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się ze S. S., a także nieuwzględnieniu dowodu z wyjaśnień i zeznań G. K. i G. W. z uwagi na to, że świadkowie ci mieli rzekomo być niekonsekwentni w swoich oświadczeniach procesowych, co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia S. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy K. S. na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił stanowczo, że kiedy pracował na tych samych zmianach z oskarżonym, to dzielił się z nim uzyskanymi korzyściami majątkowymi i pamiętał co najmniej trzy takie przypadki, a następnie konsekwentnie oświadczenia te podtrzymał na rozprawie; G. K. natomiast wyjaśnił, że razem ze S. S. należał do tej samej „spółdzielni” i w jej ramach dzielił się z nim wzajemnie uzyskanymi korzyściami, a następnie konsekwentnie oświadczenia te potwierdzał; G. W. z kolei konsekwentnie wyjaśniał i zeznawał, że wprawdzie osobiście nie dzielił się ze S. S. korzyściami majątkowymi, ale wiedział o tym od innych celników i wiedza ta była ogólna bowiem oskarżony należał do grupy tzw. liderów, tak więc prawidłowa ocena tych dowodów osobowych wykazuje, że depozycje procesowe K. S., G. K. i G. W. były spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;
- o) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań L. G. i G. K. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionymi uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z W. T., a także pominięciu zeznań G. W., jako niekonsekwentnych, co miało przesądzić o odebraniu zeznaniom tych świadków waloru wiarygodności, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia W. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy L. G. już w pierwszych wyjaśnieniach złożonych na etapie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego wskazywał na oskarżonego jako na osobę, z którą uczestniczył w procederze korupcyjnym i

dzielił się przyjmowanymi od podróżnych korzyściami majątkowymi, zaś w zeznaniach złożonych przed sądem doprecyzował ten opis wskazując, że w czasie kiedy oskarżony był kierownikiem zmiany, dzielił się z nim wielokrotnie; G. K. natomiast w swoich zeznaniach złożonych w charakterze świadka zeznał, że W. T. należał do „spółdzielni” i ma co do tego całkowitą pewność. Wprawdzie w jednych z zeznań złożonych przed sądem oświadczył, że pomylił imiona oskarżonych i mówiąc o W. T. myślał o L. T., jednak w istocie to właśnie z W., a nie L. T. świadek pracował w czasie objętym zarzutem; G. W. natomiast od początku konsekwentnie wyjaśniał i zeznawał, że wprawdzie osobiście nie dzielił się z W. T. korzyściami majątkowymi, ale wiedział o tym od innych celników i wiedza ta była powszechna bowiem oskarżony należał do grupy tzw. liderów, tak więc prawidłowa ocena dowodu z zeznań L. G., G. K. i G. W. wykazuje bezsprzecznie, że ich depozycje procesowe w żaden sposób nie były ze sobą sprzeczne, a wręcz przeciwnie, były spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności;

- p) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań G. K. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z R. Z., a także całkowitym pominięciu ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów z wyjaśnień i zeznań L. T. i J. D., w których obciążyli R. Z., co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia R. Z. od popełnienia zarzuconego mu czynu, podczas gdy G. K. zeznał, iż ma „całkowitą pewność”, że R. Z. uczestniczył z nim w „spółdzielni” i w okresach, kiedy razem pracowali, to dzielił się z nim nawzajem korzyściami majątkowymi, a minimalna kwota, która wypadała na poszczególnego celnika w okresie miesiąca wynosiła 1.000 zł, które to zeznania podtrzymał podczas rozprawy przed sądem, przy czym te zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach L. T. i J. D., którzy oświadczyli, że wprawdzie nigdy osobiście nie dzielili się z tym oskarżonym, jednak wiedzieli od innych celników, że R. Z. uczestniczy w procederze korupcyjnym, tak więc prawidłowa ocena dowodu z zeznań G. K., wskazuje bezsprzecznie, że jego depozycje procesowe były

spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności, a z kolei zeznania L. T. i J. D. były na tyle istotne dla oceny zachowania R. Z., iż winny zostać poddane analizie sądu odwoławczego i stać się podstawą orzeczenia o winie oskarżonego;

- q) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań G. K. i K. S. z uwagi na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków, którzy wspólnie z wymienionym uczestniczyli w procederze korupcyjnym, a którzy nie potwierdzili, aby dzielili się z J. K., co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że J. K. jako funkcjonariusz publiczny tylko jednokrotnie przyjął korzyści majątkowe w kwocie 20 dolarów, a w konsekwencji do uznania tego zdarzenia za wypadek mniejszej wagi i umorzenia postępowania wobec J. K. ze względu na przedawnienie karalności zarzuconego mu czynu, podczas gdy G. K. zeznał, iż ma „całkowitą pewność”, że J. K. był z nim w „spółdzielni” w okresach, kiedy z nim pracował i wówczas dzielili się nawzajem korzyściami majątkowymi, zaś minimalna kwota, która wypadała na poszczególnego celnika w okresie miesiąca wynosiła 1.000 zł, które to zeznania podtrzymał podczas rozprawy przed sądem; K. S. natomiast stanowczo i konsekwentnie utrzymywał, że dzielił się przyjętymi korzyściami majątkowymi z J. K. i pamiętał co najmniej dwa takie przypadki, a na rozprawie przed sądem zeznał, że wskazał ilość 2-3 razy jako minimalną, bowiem pamiętał, że J. K. był w „spółdzielni”, tak więc prawidłowa ocena dowodu z zeznań G. K. i K. S., wskazuje bezsprzecznie, że ich depozycje procesowe były spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności, a tym samym należało uznać, że udział J. K. w procederze korupcyjnym był o wiele szerszy niż przyjął sąd odwoławczy i oskarżony winien być skazany za przestępstwo określone w art. 228 § 1 k.k.;
- r) w bezpodstawnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień i zeznań G. K. w zakresie w jakim wskazał ilość przyjmowanych wspólnie z A. W. korzyści majątkowych, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że A. W., jako funkcjonariusz Oddziału Celnego w D. tylko dwukrotnie przyjęła korzyści majątkowe w łącznej kwocie 20 dolarów, a w konsekwencji do uznania tego zdarzenia za wypadek mniejszej wagi i umorzenia postępowania wobec A. W.

ze względu na przedawnienie karalności zarzucanego jej czynu, podczas gdy G. K. zeznał, iż ma „całkowitą pewność”, że A. W. uczestniczyła z nim w „spółdzielni” w okresach, kiedy z nią pracował i wówczas dzielili się nawzajem korzyściami majątkowymi, zaś minimalna kwota, która wypadała na poszczególnego celnika w okresie miesiąca wynosiła 1.000 zł, które to zeznania podtrzymał podczas rozprawy przed sądem, tak więc prawidłowa ocena dowodu z zeznań G. K. wskazuje bezsprzecznie, że jego depozycje procesowe były spójne, logiczne i konsekwentne, wobec czego nie można było odebrać im waloru wiarygodności, a tym samym należało uznać, że udział A. W. w procederze korupcyjnym był o wiele szerszy niż przyjął sąd odwoławczy i oskarżona winna być skazana za przestępstwo określone w art. 228 § 1 k.k.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na ww. kasację, obrońca oskarżonego T. C. wniósł o „nieuwzględnienie kasacji [p]rokuratora [...] i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora w zakresie pkt 1 *petitum*, w którym wyartykułowany został zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k. okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. (Uzasadnienie niniejsze dotyczy tylko pkt. 1 wyroku, co do oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej uzasadnienie pisemne nie zostało sporządzone, albowiem ustne motywy oddalenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały podane w trakcie rozprawy kasacyjnej.)

Przypomnieć należy, że orzekając w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 czerwca 2022 r. (sygn. V Ka 85/22) zmienił wyrok sądu orzekającego *in merito* m. in. w ten sposób, że w odniesieniu do W. B. i T. C. oskarżonych tych uniewinnił od zarzutów postawionych im w akcie oskarżenia (odpowiednio: pkt. 42 i 43 części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 23 lipca 2021 r., rozstrzygnięcia skazujące zawarte w pkt. 265 i 271 wyroku).

Wyrok sądu *a quo* został zaskarżony zwyczajnymi środkami odwoławczymi przez cały szereg uprawnionych podmiotów. Należy jednak podkreślić, że oskarżeni W. B. i T. C. nie zaskarżyli wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 23 lipca 2021 r. W efekcie kontrola odwoławcza odnośnie rozstrzygnięć odnoszących się do tych oskarżonych nie mogła zostać uruchomiona w trybie skargowym (na skutek skargi etapowej – apelacji). Nie oznacza to jednak, że rozstrzygnięcia dotyczące tych oskarżonych nie podlegały badaniu i kontroli ze strony sądu odwoławczego, tyle tylko, że do przeprowadzenia tej kontroli sąd *ad quem* był zobowiązany jedynie w bardzo niewielkim zakresie przewidzianym przez ustawę procesową. Weryfikacja wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 23 lipca 2021 r. w tym aspekcie mogła się odbyć wyłącznie w wąskim, szczególnym zakresie przewidzianym przez ustawę postępowania karnego dla sytuacji pasywności aktora procesowego, tj. *ex officio* (art. 435 k.p.k. – *gravamen commune*; art. 440 k.p.k.).

W istocie, sąd odwoławczy — wobec braku zaskarżenia orzeczenia sądu *a quo* w określonym zakresie podmiotowym środkami odwoławczymi obejmującymi oskarżonych — dokonał kontroli apelacyjnej wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie w pryzmacie przepisu art. 440 k.p.k. Po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej, orzekając niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów sąd odwoławczy zdecydował się zmienić zaskarżone apelacjami innych podmiotów orzeczenie sądu pierwszej instancji i uniewinnić W. B. i T. C. od przypisanych im przez sąd orzekający *in merito* przestępstw. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2022 r., sąd ten oparł swoje rozstrzygnięcia w tym zakresie na podstawie orzekania wskazanej w przepisie art. 440 k.p.k. i rozstrzygnął reformatoryjnie co do tych dwóch oskarżonych, obu uniewinniając od postawionych im w akcie oskarżenia i przypisanych w wyroku sądu pierwszej instancji zarzutów.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2022 r. (sygn. V Ka 85/22) dowodzi, że motywy rozstrzygnięcia reformatoryjnego w tym zakresie nie zostały zaprezentowane. W takiej nie ma sytuacji możliwości zweryfikowania poprawności przebiegu rozumowania sądu *ad quem* i argumentów, które doprowadziły organ instancji odwoławczej do wydania najdalej idącego — bo

przecież ekskulpującego oskarżonych W. B. i T. C. od przestępstw zarzuconych im w akcie oskarżenia i przypisanych w wyroku sądu pierwszej instancji.

Jak wiadomo, Kodeks postępowania karnego stawia uzasadnieniu sądu odwoławczego określone wymogi. Należy w nim mianowicie podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Trzeba także pamiętać o tym, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury najwyższej instancji sądowej uzasadnienie sądu odwoławczego — jeśli rozstrzygnięcie ma charakter reformatoryjny, tak jak to właśnie było w niniejszej sprawie — winno hołdować wymogom przewidzianym przez ustawę procesową dla pisemnych motywów rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a zatem powinno wskazywać (w razie uniewinnienia oskarżonego) na to, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Innymi słowy w zakresie uzasadnień orzeczeń reformatoryjnych stosuje się w myśl ustawy procesowej inne (bardziej rygorystyczne) wymogi, niż do uzasadnień orzeczeń utrzymujących w mocy zaskarżone orzeczenie (w pewnym sensie typowych i statystycznie najczęstszych w postępowaniu odwoławczym) bądź uzasadnień zapadających w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięć kasatoryjnych. Ewentualne mankamenty pisemnych motywów orzeczenia sądu *ad quem* są traktowane przez ustawodawcę w sposób o tyle szczególny, że kodeks w zakresie dochowania wymogów określonych w przepisie art. 457 § 3 k.p.k. wprowadza *sui generis* wyjątki od możliwości uczynienia podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia uchybień należących do klasy naruszeń precyzyjnie wskazanych w art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że kasacja może okazać się skuteczna tylko w sytuacji, gdy w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podniesione zostaną (w sposób zasadny) zarzuty odpowiadające podstawom kasacyjnym określonym w kodeksie (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Zgodnie zaś z brzmieniem przepisu art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Podobną regulację — dla zwyczajnego postępowania odwoławczego — przewidział ustawodawca w art. 455a k.p.k.

W tej sytuacji powstaje pytanie, czy dopuszczalne jest kasacyjne kontestowanie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2022 r. (sygn. V Ka 85/22) w części dotyczącej oskarżonych W. B. i T. C., skoro do ustawy postępowania karnego zostały wprowadzone instrumenty procesowe, których celem jest zredukowanie dopuszczalności formułowania zarzutów opartych na wskazywaniu rzekomych czy mniemanych jedynie braków partii motywacyjnych wyroków (art. 455a k.p.k., art. 537a k.p.k.).

W większości układów procesowych postawienie w sposób samoistny zarzutu nawiązującego do naruszenia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może wywołać żadnego skutku kasacyjnego (art. 537a k.p.k.). Jednak w sytuacji, w której zarzut ten łączony jest przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak, jak to jest właśnie w niniejszej sprawie) ze wskazaniem innych, rażących uchybień, pozostających w ścisłym związku z mankamentami uzasadnienia wyroku, zaś rekonstrukcja treści argumentacji, która powodowała instancją odwoławczą (z uwagi na określoną konfigurację procesową) jest z góry skazana na niepowodzenie, to wówczas nie sposób przejść do porządku dziennego nad takim zarzutem, jednak rozpatrywanym w powiązaniu i na tle innych naruszeń wskazanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Podobny pogląd prezentowany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „[...] zaprezentowanie [w apelacji prokuratora] innego spojrzenia na przebieg zdarzeń, akcentując[e] występujące w przekonaniu jej autora wątpliwe merytorycznie miejsca argumentacji Sądu *meriti* [...] oblig[uje] sąd drugiej instancji do weryfikacji stanowiska sądu pierwszej instancji i wskazania rezultatu tak przeprowadzonej kontroli odwoławczej w części motywacyjnej wyroku. Zaniedbanie tego obowiązku świadczy nie tylko o obrazie art. 457 § 3 k.k., która — zgodnie z art. 537a k.p.k. — nie mogłaby stanowić podstawy uchylenia wyroku Sądu odwoławczego w drodze kasacji, ale o rażącym naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k., albowiem tak rażąco nieprawidłowe uzasadnienie świadczy o braku merytorycznego rozpoznania apelacji prokuratora w niniejszej sprawie” (wyrok z 13 stycznia 2022 r., sygn. II KK 500/21, SIP «Lex» nr 3369551.). To stanowisko należy odnieść — *mutatis mutandis* — do braku uzasadnienia w sytuacji orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Jedynie pozornie w takim układzie sąd nie odnosi się do zarzutów, bowiem

instancja odwoławcza — jak to od dawna przyjmuje się w literaturze procesowej — w istocie odnosi się w takim układzie do tzw. zarzutów fingowanych, „postawionych” niejako przez samego ustawodawcę.

Oczywiście, we wniesionym obecnie nadzwyczajnym środku zaskarżenia sporządzonym przez urząd prokuratorski nie kontestuje się zaskarżonego wyroku w płaszczyźnie naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., lecz naruszenie przez sąd odwoławczy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Z powodów, na które wskazano powyżej, nie można jednak przyjąć, że odpowiednie zastosowanie ma tu blokada procesowa przewidziana w art. 455a k.p.k. (art. 518 k.p.k.).

Przypomnieć trzeba w pierwszej kolejności, że oskarżeni W. B. i T. C. zostali uznani winnymi tego, że: w okresie od dnia 4 maja 2005 roku do dnia 17 września 2007 roku, w dniach faktycznego wykonywania obowiązków funkcjonariusza celnego związanych z odprawą osób oraz towarów, w D., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. K. oraz innymi nieustalonymi osobami, będąc zatrudnionym, jako funkcjonariusz celny Oddziału Celnego Drogowego w D., wielokrotnie przyjął, osobiście bądź za pośrednictwem innych funkcjonariuszy celnych, od ustalonych oraz nieustalonych osób, w związku z pełnieniem funkcji publicznej polegającym na wykonywaniu odpraw celnych przewożonych przez te osoby towarów, korzyści majątkowe w łącznej kwocie 7.525,- (siedem tysięcy pięćset dwadzieścia pięć) dolarów amerykańskich, przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (W. B.) oraz w okresie od dnia 1 czerwca 2001 roku do dnia 27 września 2005 roku oraz od dnia 1 października 2005 roku do dnia 28 listopada 2005 roku, w dniach faktycznego wykonywania obowiązków funkcjonariusza celnego związanych z odprawą osób oraz towarów, w D., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. K. i G. K. oraz innymi nieustalonymi osobami, będąc zatrudnionym, jako funkcjonariusz celny Oddziału Celnego Drogowego w D., wielokrotnie przyjął, osobiście bądź za pośrednictwem innych funkcjonariuszy celnych, od ustalonych oraz nieustalonych

osób, w związku z pełnieniem funkcji publicznej polegającym na wykonywaniu odpraw celnych przewożonych przez te osoby towarów, korzyści majątkowe w łącznej kwocie 9.275,- (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć) dolarów amerykańskich, przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (T. C.).

Uniewinniając oskarżonych od zarzutów popełnienia tych przestępstw na podstawie przepisu art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy w Lublinie tych rozstrzygnięć nie uzasadnił. Wobec tego, że co do tych dwóch oskarżonych nie zostały wniesione środki odwoławcze na korzyść ani przez nich samych, ani przez pełnomocników podsądnych, w realiach sprawy zawodzi metoda „retrospektywnej” rekonstrukcji przebiegu wywodu argumentacyjnego czy rozumowania, którym kierował się Sąd Okręgowy w Lublinie wydając orzeczenie reformatoryjne wobec W. B. i T. C.

Tego rodzaju rekonstrukcja argumentacji prowadzącej do wydania określonych rozstrzygnięć wymagałaby bowiem istnienia jakichkolwiek procesowych punktów zaczepienia dla jej przeprowadzenia, tj. albo wniesienia środków odwoławczych na korzyść obu oskarżonych (oraz sformułowania w nich określonych zarzutów), albo też — w braku zaskarżenia wyroku skazującego na korzyść oskarżonych — przyjęcia przez sąd orzekający *in merito* konstrukcji współdziałania przestępczego przez tych oskarżonych z innymi sprawcami objętymi postępowaniem sądowym prowadzonym w sprawie o sygn. II K 860/10 (choć w takiej sytuacji rozważane mogłoby być skorzystanie przez sąd odwoławczy — w zależności od układu procesowego i zaskarżenia rozstrzygnięć co do innych oskarżonych znajdujących się w podobnym położeniu procesowym — z instytucji przewidzianej w art. 435 k.p.k.). Takie procesowe punkty odniesienia umożliwiłyby organowi prowadzącemu kontrolę wywołaną wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia przeprowadzenie *sui generis* procesowej „inżynierii odwrotnej”, tj. przeprowadzenie odtworzenia przebiegu argumentacyjnego, skoro znane byłyby pewne dane wyjściowe, mogące stanowić podstawę dla wypowiedzenia się co do tego, jakie okoliczności musiał w procesie decyzyjnym mieć w polu widzenia i uwzględnić sąd odwoławczy.

Jedyną tego typu daną procesową, którą w realiach sprawy da się odtworzyć z dużą dozą pewności, jest to, że skoro oskarżeni, których dotyczy pkt 1 kasacji wniesionej przez prokuratora zostali uniewinnieni przez sąd *ad quem*, zaś art. art. 440 k.p.k. nie może nigdy stanowić samoistnej podstawy dla ferowania przez instancję odwoławczą rozstrzygnięcia reformatoryjnego (w tym sensie, że stan rażącej niesprawiedliwości nie ma nigdy autonomicznego bytu i zawsze, w każdym układzie procesowym, jest sprzężony z rażącym naruszeniem przez sąd innych przepisów prawa (materialnych bądź procesowych), to wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie uniewinniający W. B. i T. C. musiał być efektem dokonania przez ten sąd własnej, odmiennej niż pierwsza instancja oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Zatem należy uznać, że wydając rozstrzygnięcia ekskulpujące oskarżonych sąd odwoławczy musiał oceniać sprawstwo zarzuconych im czynów przyzmacie przepisów art. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Skoro więc zawodzi metoda „retrospektywnej” rekonstrukcji przebiegu wyводу argumentacyjnego czy rozumowania, którym kierował się Sąd Okręgowy w Lublinie wydając orzeczenie reformatoryjne wobec W. B. i T. C. i uniewinnił tych oskarżonych, a rozstrzygnięcia te nie zostały uzasadnione, to należy uznać, że do wydania zaskarżonych kasacją rozstrzygnięć ich dotyczących doszło na skutek rażącego naruszenia przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., bowiem nie sposób potwierdzić obecnie, czy doszło do zmaterializowania się stanu określonego w przepisie art. 440 k.p.k. i dlaczego sąd odwoławczy uznał za nieodzowne sięgnięcie do tej wyjątkowej podstawy orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów i uniewinnienie oskarżonych. Nie może być wątpliwości co do tego, że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonych kasacją prokuratora rozstrzygnięć. W efekcie więc, uznając kasację w tym zakresie za zasadną, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2022 r. (sygn. V Ka 85/22) w zaskarżonej części należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając ponownie sprawę W. B. i T. C. sąd odwoławczy-Sąd Okręgowy w Lublinie będzie miał w polu widzenia powyższe uwagi i — jeśli tylko zdecyduje się na uwolnienie tych oskarżonych od odpowiedzialności karnej i ich uniewinnienie w

oparciu o stwierdzenie przesłanki nawiązującej do istnienia stanu rażącej niesprawiedliwości, o którym mowa w art. 440 k.p.k. — zaprezentuje w pisemnych motywach argumentację, która — ewentualnie — miałaby doprowadzić organ *ad quem* do takiej konkluzji w pryzmacie zasady swobodnej oceny dowodów oraz wymogu orzekania na podstawie określonego (pełnego) materiału dowodowego skodyfikowanego w przepisie art. 410 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. 1 wyroku i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

[PGW]

[ms]